

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), piątek, dnia 28 lutego 1936 r.

Nr. 49

Krzywdzące opinie o Wielkopolsce

Rząd japoński opanował narazie sytuację

Radykalna prawica obejmie władzę?

Na pierwszej stronie ostatniego numeru „Wiadomości Literackich” ukazał się nieopublikowany dotąd list Stanisława Przybyszewskiego, w którym znakomity pisarz polski wyraża szereg opinii o Wielkopolsce. Nie jest rzeczą nową, że wszelkie naogół sądy Przybyszewskiego o Wielkopolsce były ujemne. I wspomniany więc list w treści swej nie może być dla nikogo rewelacją. Jak Przybyszewski charakteryzuje wielkopolskę? Są oni materialistami, kierującymi się zasadą: „Ibi patria, ubi bene”; poziom umysłowości wielkopolskiej jest niesłychanie niski; byli oni przywiązani do państwowości pruskiej; gwałtownie się germanizowali i nie myśleli protestować przeciwko — niewoli. Piszze Przybyszewski:

Wprawdzie było jeszcze sporo tak zwanych warcholów, którzy w tej ugodowej polityce bródzili, ale to była znikoma mniejszość w olbrzymim ogromie porządknych obywateli, którzy z istniejącym porządkiem rzeczy całkiem się godzili, w porządkach pruskich w sadło obrastali.

Trudno polemizować ze zmarłym pisarzem. Wielkopolska wystawiła Mu nawet piękny nagrobek na Ziemi Kujawskiej, której był synem, i nieopublikowany dotąd nigdzie list załączył milcząco, jako krzywdzący ją dokument, do całości „Moich współczesnych”.

Publikację nieznanego listu Przybyszewskiego zatytułowaliśmy jednak „Wiadomości Literackie” ogromnym tytułem — „O Wielkopolsce”. P. Stanisław Heliński we wstępnych uwagach, poprzedzających list, zaznaczył jeszcze, że Wielkopolska nie pałała do Przybyszewskiego miłością i że zrozumienie oraz pomoc okazały pocie dopiero Małopolska oraz Warszawa. Ogólne wrażenie publikacji — zdecydowanie ujemne dla Wielkopolski. A tego nie możemy pozostawić bez odpowiedzi. O Wielkopolsce, jeżeli się dobrze zna tutejsze stosunki — nie znał ich zupełnie Przybyszewski a przede wszystkim nie chciał rozumieć — należałoby wyrażać zgoda inną opinię.

Pcz rny, sposobem wyrażania wawiającej polityki zaborey narzucony materializm nigdy nie przytłumił tutaj gorących uczuć szczerego patriotyzmu narodowego. Piszze Przybyszewski w cytowanym liście, że pożerała go nostalgia za tą Polską, której nie znał, bo w Wielkopolsce jej nie było. Mój Boże! Czy nie starczyło synowi kujawskiej ziemi przewędrować Kujawy, aby pełną piersią odechnąć tem, co polskie? Czy nie starczyło pojechać pod Gniezno, aby w starych kościołkach słuchać „Bogu rodzicy”, śpiewanej w nieskażonej nałotem mijających wieków pierwotnej formie? Czy nie starczyło pójść między lud kościński czy gostyński i zetknąć się z włościanami, którzy nigdy nie nauczyli się mówić po niemiecku?

Nie chodzi nam zresztą w tej chwili zupełnie — jak to zaznaczyliśmy — o prostowanie uwag Przybyszewskiego. Sposób podania nieznanego listu znakomitego poety, w „Wiadomościach Literackich” dopisek St. Helińskiego oraz tytuł nasuwają przypuszczenie tendencyjnego urabiania ujemnych opinii o naszej dzielnicy. I z tem walczymy. Narastał w ciągu ostatnich lat w społeczeństwie reszty Polski tyle ujemnych zdań o Wielkopolsce, pokutuje do dziś dnia w Warszawie czy Krakowie taka nieznamość faktycznych stosunków na kresach zachodnich, że czas raczej walczyć z nieprawdą, niż ją utwierdzać.

Może jesteśmy nawet na tym tle przecenieni. Tłomaczy nam jednak to wszystko, co napisano o wielkopolskiej „Bocji” ni t lko piórem różnych... emulencji. Tłomaczy nas wreszcie rezgoryczenie, że niedoceniając bar-



Ofiarą zamachowców padli: 1) b. premier admirał Saito, 2) obecny premier Okada, 3) minister skarbu Takahashi.

Londyn, (tel. wł.) — Według wiadomości z Japonii w ciągu nocy ze środy na czwartek nastąpiło stopniowe wycofanie oddziałów wojska z ulic miast do koszar.

W Yokohamie Kobe i Nagoja po ulicach krążyła wzmocnione posterunki policyjne.

Kierownictwo rządu legalnego spoczywało wczoraj z polecenia cesarza w reku m. spraw wewnętrznych Goto który jednak rzekł się następnego tej misji. Nad ukształtowaniem się nowego gabinetu toczyła się rozmowa tajnej rady państwowej pod osobistym kierownictwem cesarza. (m)

Londyn, (tel. wł.) — Dziś rano w Tokio sfery wojskowe odbyły szereg konferencji z kierownikami t. zw. nacjonalistów-aktywistów.

Najważniejsza dla sprawy ukształtowania się nowego gabinetu była konferencja generałów Araki i Mazaki z kierownikiem organizacji aktywistów „Meirinkai” gen. Tanaka. Jak dotychczas brak wiadomości o personalnym składzie gabinetu w politycznych kołach Tokio i według agencji prasowej „Domei” będzie on niewątpliwie prawie w całości wyłoniony z partii nacjonalistyczno-aktywistycznej.

Przed pałacem cesarskim, obsadzonym silnymi oddziałami gwardii, gromadzą się tłumy

my z transparentami o napisach hołdowniczych dla cesarza i dynastji. (m)

Berlin, (tel. wł.) — Urzędowo donoszą z Tokio, że w pięciu okręgach wojskowych oddziały, które brały udział w puczu, wróciły dobrowolnie do koszar.

Kierownictwo marynarki donosi, że druga eskadra floty z okrętem flagowym „Atago” zakotwiczyła w porcie Osaka (m)

Londyn, 27. II. — Reuter donosi z Singapuru, że według niepotwierdzonych wiadomości, opublikowanych przez tamtejszą prasę japońska — podczas wczorajszych walk w Tokio utraciła życie 80-ciu ludzi. (PAT)

Urzędowy komunikat o zamachu

TOKJO, 27. II. — Agencja „Domei” donosi:

Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: wczoraj o g. 5-ej zrana kilka grup młodych oficerów zaatakowało członków rządu i gmachy państwa. Zaatakowano po pierwsze urzędowa rezydencja premiera Okada, który został na miejscu zamordowany. Po drugie zaatakowano mieszkanie strażnika tajnej pieczęci admirała ks. Saito, który również został zamordowany. Po trzecie uderzono na mieszkanie szefa szkół wojskowych generała Watanabe, który także na miejscu został zabity. Po czwarte zaatakowano wille

Itoja w Jugawara (pod Tokio), gdzie mieszkał b. strażnik tajnej pieczęci hr. Makino, którego los dotąd jest nieznany. Po piąte uderzono na lokal urzędowy marszałka dworu hr. Suzuki, który jest ciężko ranny. Szósty skłócił napad skierowany na mieszkanie prywatne m. finansów Takahashi, który jest ciężko ranny. Wreszcie siódmy napad wymierzony był na wydawnictwo „Asahi Szimbun”

Oficerowie w odezwie wydanej oświadczają, że postanowili usunąć z otoczenia monarchy czynniki skorumpowane, na których ciąży oskarżenie o niszczenie polityki narodowej w porozumieniu ze starymi meżami stanu, wojskowymi i finansistami, a także z partiami politycznymi, biurokracją. W chwili gdy Japonia ma przed sobą różne trudności, oficerowie chcą poprzez istotną politykę narodową spełniając w ten sposób swój obowiązek wobec tronu.

Wobec tych wydarzeń ministerstwo wojny ogłosiło stan wyjątkowy w Tokio i wydało odpowiednie zarządzenia garnizonowi w Tokio. Ministerstwo marynarki wezwało pierwszą eskadrę do Tokio, a druga do Osaka dla utrzymania spokoju i ładu. Do Tokio przyjechała w czwartek oddziały piechoty morskiej wezwane z Jokosuki. Wezwano też do Tokio oddziały marynarki z Jokohamy.

Stan wyjątkowy w Tokio obowiązuje od godz. 15-ej. Urzędowo ogłoszono, iż jest to zarządzenie, mające na celu utrzymanie spokoju i porządku. W stolicy panuje całkowity spokój.

Obrzymie wrażenie wypadków

Par. 27. 2. Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wypadki tokijskie wywołały tam żywe poruszenie. Koła dyplomatyczne w Moskwie wyrażają przekonanie, że wydarzenia w Tokio przekreślają wszystkie nadzieje, jakie przewidywano w Moskwie do ostatnich pertraktacji między ambasadorem Ota i komisarzem Stomoniakowem, na podstawie których spodziewano się, że będzie możliwe dościslenie do względnego odrodzenia w stosunkach sowiecko-japońskich. (PAT)

Sytuacja w Tokio

Tokio 27. II. — O północy, według agencji Havasa, sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: najwyższa rada wojenna za dnia w kwaterze głównego dowódcy. Ministrowie i dygnitarze państwowi spędzili noc w pałacu królewskim.

Oddziały, które pozostały wierne rządowi, otaczały dzielnice, w których okopali się powstańcy. W innych częściach miasta panował spokój. (PAT.)

Szanghaj, 27. II. — Według informacji ze źródeł japońskich, starcie pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi jest mało prawdopodobne. Zbuntowane oddziały są rzekomo gotowe do spokojnego opuszczenia swoich urzędów i gmachów państwowych. (PAT.)

MĘSTWO KOBIEC

Tokio, 27. II. — Podczas wczorajszymi zaisc niezwykła odwaga wykazały dwie kobiety: hr. Saito oraz hr. Makino. Jak donosi Reuter, żona admirała Saito została ranna kiedy usiłowała obronić swego męża przed napastnikami, którzy wtargnęli do jego rezydencji. Hr. Makino bronila do ostatniej chwili dostępu do swych apartamentów, kiedy zamachowcy przybyli samochodem ciężarowym z Tokio, zaatakowali wille hr. Makino, położone nad brzegiem morskim. Hrabina twierdziła, iż mąż jej jest nieobecny i zdołała powstrzymać napastników. Skorzystała z tego jej mąż, któremu udało się zbiec tylnym wejściem i schronić się w domu cieleśi, z którym był zaprzyjany (PAT)

AMNESTJA W HISZPANJI



Nowy rząd hiszpański rozpoczął swą działalność od ogłoszenia amnestji. Zwolniono 20 tys. więźniów, wśród których przeważają komuniści. B. więźniowie utworzyli pochód, który przeszedł ulicami Madrytu.

do wielu pozytywnych wartości regionalnych zach... dzielnic i niezrozumienie tutejszego społeczeństwa znakomicie opóźniło proces zacierania różnic dzielnicowych, pro-

ces państwowego scalania. Czy jesteśmy bez wad? Nikt tego nie twierdził i nie twierdzi. Natomiast mamy chyba prawo wymagać, aby na Wielkopolsce — w równej mierze także na

Pomorzu — nie skupiać samych ciemnych barw. Obiektywizm bowiem każe doceniać i światła.

J. W.

